

Łódź dnia 02.12.2015 r.

Sebastian Bulak

Radny Rady Miejskiej w Łodzi

Hanna Zdanowska

Prezydent Miasta Łodzi

za pośrednictwem

Tomasz Kacprzak

Przewodniczący Rady Miejskiej

w Łodzi

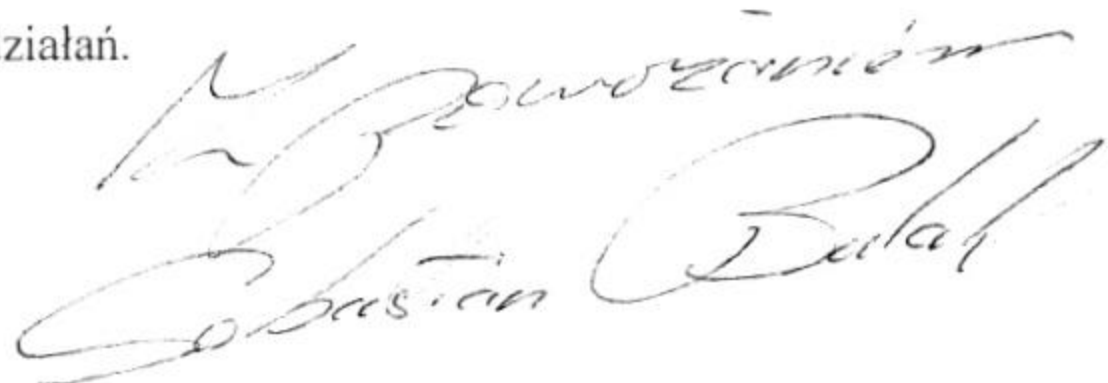
INTERPELACJA



Na podstawie §32 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi stanowiącego załącznik nr 7 do Statutu Miasta Łodzi z dnia 4 listopada 2009 roku (Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego z dnia 28 listopada 2009 r. Nr 347), niniejszym składam następującą interpelację:

W dniu 1 grudnia 2015 roku drogą mailową otrzymałem od Pani [REDAKTED] [REDAKTED] pismo w sprawie pomocy w przyznaniu lokalu socjalnego. W przytoczonym piśmie Pani [REDAKTED] szczegółowo opisuje swoją trudną sytuację życiową i bardzo prosi o przyznanie jej takiego lokalu socjalnego, który umożliwiłby jej oraz jej dzieciom godziwe warunki mieszkaniowe. Jak przedstawiła sama zainteresowana dotychczasowe oferty lokali socjalnych, które otrzymała ze strony Urzędu Miasta Łodzi nie stwarzają sprzyjających warunków do wychowywania w nich dzieci. Biorąc pod uwagę, że Pani [REDAKTED] jest samotną matką wychowującą dwójkę małoletnich dzieci bardzo proszę o zaproponowanie jej takiego lokalu, który spełniałby podstawowe kryteria zainteresowanej.

W załączniku zamieszczam pismo jakie otrzymałem w przedmiotowej sprawie i bardzo proszę o ponowne rozpatrzenie sprawy oraz poinformowanie mnie oraz osoby zainteresowanej o wyniku podjętych działań.



1 grudnia 2015 11:52

Do: [REDACTED]

[REDACTED]
Ul. Szenwalda 10m [REDACTED]
93-026 Łódź tel. [REDACTED]

Zwracam się sprosba o jaką kolwiek pomoc z przyspieszeniem mieszkania. Prośbę swoją motywie tym iż , pierwszy wniosek złożony o lokal socjalny był 2008. W 2011 roku zostaliśmy zakwalifikowani do otrzymania lokalu socjalnego ze względu na trudną sytuację mieszkaniową i finansową. Ze względu na to iż w 2013 roku dostałam rozwód i mój były mąż zrzekł się lokalu socjalnego a rzecz mnie i dwójki dzieci. W lutym 2015 roku udając się do urzędu z zapytaniem co się dzieje bo nie dostaje nic z urzędu w sprawie mieszkania zostałam poinformowana że mam donieść dokumenty aby zrobić aktualizację w dokumentach, wszystkie dokumenty zostały dołączone jeszcze w lutym. W kwietniu 2015 roku zostałam wrzucona na listę oczekujących w otrzymaniu lokalu, po wcześniejszych ponagłaniach z mojej strony. W maju 2015 dostałam pierwsze mieszkanie zaoferowane które znajdowało się przy ul. Felsztynskiego bez wody i odpływu w budynku , zostałam zmuszona do nie przyjęcia mieszkania ze względu na to że w obecnych czasach woda i odpływ to podstawa. Po moich kolejnych wnioskach i pisaniu o przyspieszenie kolejnej oferty , dostałam kolejną ofertę w listopadzie 2015 przy ul. Krucza 37 , mieszkanie znajdujące się na strychu na które wchodzi się po drewnianych schodach i wszystkie ściany sufity podłoga jest z drewna. To mieszkanie przy drzwiach wysokość miało 210m spadając w dół do okna miało 170m wysokości. Wysokość parapetów była na wysokości moich łydek , także okna bardzo nisko przy podłodze. Podłogi ściany sufit z drewna , brak możliwości powieszenia szafek kuchennych ponieważ ściany ich nie utrzymają. Opinia sąsiadów mnie zaskoczyła ponieważ ze względu że na strychu są zaułki to bezdomni koczują nawet przy drzwiach przy tym pijąc i paląc w czego skutek niedopalek czasem powodował lekkie podpalenie. W budynku jest gaz naziemny lecz podłączenie tego byłby możliwy tylko na mój koszt (poinformowała mnie o tym pani administrator budynku) . Wchodząc do budynku kilku młodych ludzi pytało się co my tu robimy grzecznie odpowiadając że oglądamy mieszkanie odpowiedzieli „o kolejną młodą dupa do ruchania„ (przepraszam za słownictwo ale tak nam odpowiedziano).

Niestety mając dwójkę małych dzieci i w tym dziewczynkę 11 letnią obawiam się że mnie i dziecku może stać się krzywda. Odmówiłam przyjęcia mieszkania ze względu na to że jest to strych i środowisko na którym znajduje się ten budynek.

Uważam że należy mi się córce i synowi godne warunki mieszkalne. Ze względu na to iż jestem matką samotnie wychowującą dzieci nie mam żadnych wygórowanych wymagań mieszkalnych ale woda odpływ w budynku i miejsce do nauki chłopca i dziewczynki powinna być priorytetem i podstawą . **GODNE WARUNKI NALEŻA SIE KAŻDEMU BO JESTEŚMY W UE** . Obecnie mieszkam przy ul. Szenwalda 10m [REDACTED] w 20m mieszkaniu, pokój 10m i kuchnia 10m z dwójką małych uczących się dzieci gdzie nie ma miejsca na wstawienie biurka i z byłym już mężem. Mieszkanie jest za małe zagrzybione i cały budynek jest w prusakach gdzie walczymy z sąsiadami z tym paskudztwem żeby wytepic i jest to problem ponieważ dzieci w plecakach przenoszą to do szkoły. Nie stać mnie na kolejne dezynfekcje.

Obecnie otrzymuję [REDACTED] zł alimentów na dzieci od byłego męża, [REDACTED] zł rodzinnego. Ze względu na to iż muszę w zajmować się dziećmi to pracuję dorywczo i otrzymuję około [REDACTED] zł miesięcznie .

Proszę o interwencję w mojej sprawie.

Z poważaniem